

Profesor Adam Bielański

- Profesor profesorów, Mistrz i Nauczyciel

Profesor Adam Bielański, nestor i jeden z najznamienszych polskich chemików w swoim stuleciu, działa w nauce przez blisko 80 lat, bo od roku 1936, gdy w wieku 24 lat uzyskał doktorat z filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim, aż po dzień dzisiejszy, który zastaje Go na stanowisku profesora (!) w Instytucie Katalizy PAN. Twórca Krakowskiej Szkoły Katalizy Heterogenicznej, Autor wielu wybitnych prac z dziedziny chemii ciała stałego i katalizy, Mistrz i Nauczyciel kilku pokoleń pracowników naukowych oraz licznej rzeszy studentów, którzy cenią go i podziwiają za wiedzę, niezwykle talent pedagogiczny i ogromną życzliwość...

Nawet te „suche” dane, wybrane z życiorysu Profesora, które można łatwo znaleźć za pośrednictwem wszystkich nowoczesnych mediów, budzą respekt i podziw; ale Jego postać kryje w sobie znacznie bogatsze znaczenie: jest wzorem, który wycisnął trwale z namią na każdym z nas, szczęśliwie postawionych przed Nim twarzą w twarz gdzieś na drodze naszego rozwoju, przepętnionych wielką radością i dumą, gdy poczuliśmy się docenieni, bo mieliśmy szczęście coś zrobić wspólnie, a może nawet zasłużyć sobie na Jego przyjaźń naukową albo i prywatną.

Moje ścieżki przecięły się ze ścieżkami Profesora (przepraszam za odrobinę pychy) w 1964 roku, gdy Profesor Adam Bielański objął kierownictwo Katedry Chemii Nieorganicznej na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego, a ja zostałam przyjęta do grona studentów Wszechnicy, właśnie obchodzącej w tymże roku swoje 600-lecie. Nigdy chyba nie zatrze się w mojej pamięci moment, gdy za katedrą audytorium budynku mieszczącego Instytut Chemii (wówczas największego audytorium na Uniwersytecie) stanął Profesor Bielański i rozpoczął swój wykład nowoczesnej chemii nieorganicznej, mój pierwszy wykład, którego wysłuchałam jako świeżo upieczony żak i który z miejsca dał mi poczucie obcowania z Wielką Nauką na sędziwej Wszechnicy Jagiellońskiej.

Notka biograficzna: [...] w 1964 r. Profesor Bielański włącza się w organizację utworzonego w 1956 r. Instytutu Chemii UJ i w latach 1969–1972 pełni funkcję jego dyrektora i kierownika Katedry Chemii Nieorganicznej; przez wiele lat jest głównym wykładowcą tej dziedziny, wprowadzającym studentów w progi Instytutu.

Po wielu latach dowiedziałam się, że i ja zostałam wtedy zauważona przez Profesora i nadal mam miejsce w Jego pamięci jako jeden z „udanych produktów”.

Później oczywiście przyszły kolejne kroki naszej edukacji i kolejne stopnie naukowe w zaprzyjaźnionych Katedrach (później Zakładach). Wychowankowie Profesora tworzyli z wolna kolejne pokolenie profesorów. Mimo że wybrałam inną specjalizację, nasze ścieżki nie raz jeszcze krzyżowały się, bo nowoczesna nauka nieodwołalnie musi się spotykać na granicach różnych dyscyplin. Naturalnie kiełkująca współpraca naukowa pomiędzy różnymi specjalnościami, reprezentowanymi przez Jego

wychowanków, jest żywym świadectwem tego, jak silnie piętno odciskał Profesor Bielański na psychice swoich uczniów – współpracę podejmują kolejno nasi uczniowie i uczniowie naszych uczniów; to właśnie stanowi o uniwersalności i pięknie Nauki.



Uczestnicy jednego ze spotkań w Jenie

W międzyczasie Profesor zainicjował wiele wydażeń tworzących i umacniających więzi pomiędzy ludźmi Nauki w kraju i za granicą, poczynwszy od lat minionej epoki, gdy było to niełatwe, aż po czasy współczesne, gdy jest to normą. Wspomnę tutaj ten pierwszy okres i niezapomniane spotkania z Kolegami z Jeny, dla których była to wspaniała okazja do zobaczenia skrawka świata, bądź też kolokwia polsko-francuskie. Za przejaw takiej działalności można także uważać czynne włączenie się Profesora Bielańskiego w proces restytucji Polskiej Akademii Umiejętności po latach wymuszonego milczenia. Profesor Bielański a PAU – to osobny rozdział.

Notka biograficzna: w latach 1978–2001 inicjator organizowania przez Zespół Katalizy Wydziału Chemii UJ oraz Instytut Chemii Fizycznej Uniwersytetu F. Schillera Seminariów Kraków–Jena na temat chemii powierzchni; były także Colloques Franco-Polonais sur la Catalyse w latach 1970–1985; w latach 1990–1994 wiceprezes I kadencji restytuowanej Polskiej Akademii Umiejętności.

Profesor Bielański, będąc stulatkiem, wcale nie zamierza kończyć swojej działalności naukowej: jako profesor zatrudniony w Instytucie Katalizy PAN prowadzi projekty badawcze finansowane przez Narodowe Centrum Nauki, sprawuje nadzór nad pracami naukowymi swojego zespołu. Profesorska recepta na życie to pracować tak długo, jak tylko się da, i nie zmieniać swojego trybu życia z upływem lat, zachowując przede wszystkim młodzieńczą ciekawość świata. Myślę, że między innymi za to otrzymał z rąk JM Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego w pierwszym dniu setnego roku życia Złoty Medal *Plus Ratio Quam Vis*, przed tą samą katedrą, za którą ujrzałam Go po raz pierwszy.

EWA BROCLAWIK